Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski.
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 74 **Poznań, piątek dnia 14 lutego 1936** Rok 31

Leon Blum obity — trzy ligi rozwiązane

Ogromne podniecenie wśród socjalistów francuskich i w izbie deputowanych

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi:

Samochód, którym jechał przywódca socjalistyczny Leon Blum na pogrzeb Bainville'a, został zatrzymany na bulwarze St. Germain, w pobliżu ministerstwa wojny przez grupę młodych ludzi, którzy wybili szyby w samochodzie i pobili Bluma laskami.

Okrwawionego Bluma przewieziono do szpitala „Hotel Dieu", gdzie poddano go badaniu lekarskiemu. Okazało się, że Blum ma przeciętą arterję, wobec czego lekarze zatrzymali go w szpitalu.

Jak dalej informują, Blum zaraz po zajściu z trudem zdołał ujść i schronić się przed ścigającymi go rojalistami.

Paryż. (PAT). Po wyjeździe Bluma ze szpitala lekarze oświadczyli, że jego stan nie budzi obaw. Na arterję skroniową nałożono dwa szwy. Leon Blum obandażowany udał się do domu.

Pobicie Bluma wywołało wielkie wrażenie w pałacu burbońskim oraz podniecenie wśród kół lewicowych. Socjalistyczna grupa parlamentarna na zwołanem doraźnie zebraniu postanowiła złożyć interpelację w sprawie napadu na Bluma oraz zażądać niezwłocznego aresztowania sprawców pobicia i redaktorów „Action Française". — Charles Maurrasa i Leona Daudeta, jako odpowiedzialnych za napad, wobec kampanji prasowej, prowadzonej przez ich dziennik, oraz rozwiązania „Action Française".

Izba deputowanych w sprawie zajścia

Na posiedzeniu izby deputowanych przewodniczący Bouisson wyraził Blumowi współczucie oraz życzenia powrotu do zdrowia.

Następnie potępił napaść premjer Sarraut, zapowiadając „represje wobec ośrodków, w których tego rodzaju napady są obmyślane i organizowane". Rząd uważa za niedopuszczalne, aby akty gwałtu zakłócały zgodę wśród Francuzów i zagrażały bezpieczeństwu obywateli. Sarraut zapowiedział ścisłe stosowanie prawa o ligach oraz oznajmił, że zostało już wdrożone dochodzenie w dwóch sprawach: samego napadu i w sprawie publikacyj, nawołujących do gwałtów.

Socjalista Vincent Auriol złożył premjerowi i przewodniczącemu izby podziękowanie. Merriot, Franklin Bouillon przyłączyli się do deklaracyj, potępiających napad. Analogiczną deklarację chciał złożyć dep. Soullier (federacja republikańska), lecz socjaliści obrzucili go gwałtownemi obelgami.

Po wyczerpaniu incydentu przewodniczący zawiesił posiedzenie.

Rozwiązanie trzech lig

Paryż. (PAT). Delegacja grup bloku lewicy po krótkiej dyskusji postanowiła zażądać od gabinetu przedsięwzięcia nieodzownych zarządzeń z powodu napadu na dep. Bluma. Premjer Sarraut przyjął delegację lewicy i oświadczył jej, że bezzwłocznie przystąpi do urzeczywistnienia zarządzeń, które zapowiedział z trybuny izby.

Paryż. (PAT). Po posiedzeniu rady ministrów ogłoszono komunikat urzędowy następujący:

Premjer Sarraut, jako minister spraw wewnętrznych, przedłożył prezydentowi Lebrun do podpisu dekret, który na mocy ustawy z dnia 10 stycznia 1936 r. zarządza rozwiązanie stowarzyszeń następujących: „Liga — Action Française", „Federacja narodowa „Camelots du Roi" i „Federacja narodowa studentów grupy „Action Française".

Jest to pierwsze zastosowanie ustawy o ligach.

Ściganie redakcji „Action Francaise"

Paryż. (PAT). Zarządzenie o rozwiązaniu trzech lig ukaże się dziś zrana w „Journal Officiel".

W drodze dochodzenia sądowego zarządzono rewizję w lokalu „Action Française", w mieszkaniach przywódców tej organizacji Maurras'a i Leona Daudeta. Kilku młodych ludzi, zatrzymanych w czasie napaści na dep. Bluma, pozostawiono w areszcie.

Sędzia śledczy Aubry wszczął dochodzenie o wezwanie do morderstwa przeciwko redaktorowi naczelnemu Charles Maurras'owi i redaktorowi odpowiedzialnemu gazety „Action Française" za artykuł z dn. 13 stycznia, zawierający ataki na ustawę z dnia 10-go stycznia r. b. o ligach, a w szczególności na artykuły ustawy o karach za wezwanie do morderstw.

O pakt francusko-sowiecki

Po załatwieniu sprawy zajścia z Blumem izba dep. przystąpiła do dyskusji nad traktatem fran.-sowieckim. Pierwszy przemawia ldep. Montigny. Wskazał on przedewszystkiem, iż nie należy przedstawiać francusko - sowieckiego paktu wzajemnej pomocy jako aktu zbiorowego bezpieczeństwa. — Jeśli Niemcy miałyby zaatakować Rosję sowiecką, oświadcza mówca, obowiązek określenia, czy Niemcy są napastnikiem, nie należałby do Francji, lecz do wszystkich sygnatarjuszów układu lokarneńskiego.

Dep. Germain Martin, nawiązując do przemówienia swego poprzednika, wyraził obawę, czy pakt nie zawiera ze strony Francji obowiązku automatycznej interwencji i czy nie stoi w sprzeczności z Lokarnem. Mówca wspomniał, że w Paryżu bawi marszałek sowiecki Tuchaczewski, który odbywa konferencje z najwyższymi czynnikami wojskowymi.

Referent ratyfikacji traktatu, dep. Torres z miejsca wyjaśnił, iż formuła wzajemnej pomocy, zawarta w traktacie francusko - sowieckim, nie powinna budzić żadnego zaniepokojenia. „Mam prawo oświadczyć — powiedział Torres — że Francja nie zaangażowała się bardziej w stosunku do Rosji, niż to uczyniła w stosunku do Polski i Czechosłowacji.

Dep. Margaine (rad. soc.) omówił politykę paktów wzajemnej pomocy, poruszając zagadnienie równowagi międzynarodowej produkcji i spożycia, ponieważ, według niego, najpoważniejsza groźba wojny jest związana z tą sprawą.

Dep. Rosse (centrum republ.) zapowiada, iż będzie głosował przeciwko ratyfikacji paktu.

Dalszy ciąg dyskusji odbędzie się we wtorek popołudniu.

Niemcy nie przedsięwezmą demarche

Paryż. (PAT). Agencja Havasa donosi z Berlina: W niemieckich kołach politycznych oświadczono, iż nic nie wiadomo, by Rzesza miała dokonać demarche protestacyjnej w związku z ratyfikacją paktu francusko-sowieckiego. W kołach tych podkreślają, iż niema potrzeby dokonywania demarche, aby dać poznać stanowisko Niemiec w tej sprawie, gdyż Niemcy już niejednokrotnie dawały wyraz swym poglądom na pakt francusko - sowiecki Zdaniem kół narodowo - socjalistycznych, interwencja w czasie debaty mogłaby być potraktowana jako mieszanie się do wewnętrznej polityki Francji.

Ku wojnie na Dalekim Wschodzie

Tokjo. (PAT). Agencja Domei donosi, że minister spraw zagranicznych Hirota przesłał do ambasadora japońskiego w Moskwie telegraficzne polecenie odrzucenia protestu rządu Z. S. R. R. z dn. 30 stycznia przeciwko rzekomemu wtargnięciu oddziałów japońsko - mandżurskich na terytorjum sowieckie.

Szanghaj. (PAT.) Oddział lotniczy japoński w Cycykar jest przygotowany do interwencji, o ile w wyniku ostatnich starć pod Ołahodka pomiędzy wojskami mongolskiemi a mandżurskiemi wynikną nowe komplikacje.

Hsin - King. (PAT). Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych Mandżurji oświadczył przedstawicielowi prasy: Bombardowanie przez samoloty sowieckie Ola-Hodki równa się rozpoczęciu wojny bez formalnego wypowiedzenia. Rząd Mandżukuo traktuje bardzo poważnie to zajście i przedsięweźmie zarządzenia odwetowe, które uzna za najbardziej stosowne i celowe.

Charbin. (PAT). Dwa samoloty sowieckie, które brały udział w walce o Oklahodkę, zrzuciły 8 bomb na terytorjum Mandżukuo. Bomby te nie wyrządziły żadnych szkód.

Tokjo. (PAT). Agencja Domei donosi, że wszystkim poddanym japońskim we Władywostoku władze sowieckie odmówiły przedłużenia prawa pobytu. Cała kolonja japońska, z wyjątkiem urzędników konsulatu japońskiego i ich rodzin, opuścić ma Władywostok do dnia 20 lutego. Interwencja konsula japońskiego pozostała bez skutku.

Urzędnicy władywostockiej filji japońskiego towarzystwa transportowego „Kokusai" zostali deportowani przez władze sowieckie i powrócili już do Japonji. Biura towarzystwa we Władywostoku zamknięto.

Londyn. (PAT.) Sprawozdawca dyplomatyczny Reutera nie przewiduje większych komplikacyj z powodu ostatnich wydarzeń w Ołahodka na granicy Mongolji Zewnętrznej i Mandżukuo. Swoje przewidywania opiera sprawozdawca Reutera na tem, że według wiadomości z Dalekiego Wschodu zajście może być załatwione w drodze pokojowej, jak to już było nieraz. Powtóre zaś sądzi on, że okres obecny nie jest odpowiedni dla prowadzenia wojny w Mongolji, gdyż od kwietnia roztopy uniemożliwiają tam wszelkie większe ruchy wojsk.

Z pobytu min. Franka

Warszawa. (PAT.) W godzinach porannych minister Frank wraz z towarzyszącemi mu osobami zwiedził miasto, przyczem dłuższy czas poświęcił na zwiedzanie Belwederu. Następnie min. Frank udał się do gmachu sądu okręgowego, celem zapoznania się z polskiemi instytucjami sądowemi. O godz. 14 min. Frank wziął udział w śniadaniu, wydanem przez ministra sprawiedliwości Michałowskiego w pałacu ministerstwa. O godz. 16,30 minister spraw zagranicznych i pani Beckowa podejmowali ministra Franka i ambasadora von Moltke oraz ich małżonki herbatą. Min. Frank opuścił Warszawę w godzinach wieczornych.

Gnębienie Polaków w Niemczech

Olsztyn. (PAT). Okręgowy sąd prasowy w Królewcu zabronił redaktorowi „Gazety Olsztyńskiej", Wacławowi Jankowskiemu, dalszego wykonywania zawodu redaktorskiego. Sąd uzasadnia to zarządzenie zamieszczeniem w „Gazecie Olsztyńskiej" kilku korespondencyj, omawiających położenie ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

Pogrzeb Bainville'a

Paryż. (PAT). Wczoraj zrana odbył się pogrzeb Jacques Bainville'a. Pogrzeb miał charakter ściśle cywilny, ponieważ władze duchowne odmówiły pozwolenia na odprawienie nabożeństwa żałobnego, gdyż zmarły należał do Action Française.

Jaki będzie rząd Grecji?

Ateny. (PAT). Rada koronna zakończyła obrady o godz. 18.30. Ustalono, że możliwe jest utworzenie rządu koalicyjnego, złożonego z przedstawicieli partji ludowej Tsaldarisa, wenizelistów Sofulisa i przy poparciu grupy Metaxasa. Jak mówią, na rzecz takiego rozstrzygnięcia wystąpił energicznie król Jerzy II.

Ze stosunków egipsko-brytyjskich

Kair. (PAT). Ukazał się dekret, mianujący delegację oficjalną do rokowań z W. Brytanją, a przywódcą „Wafdu" Nahasem paszą na czele. — Procedura rokowań, ustalona przez stronę egipską z wysokim komisarzem W. Brytanji, została przez „Wafd" przyjęta.

Z wojny włosko-abisyńskiej

Adis Abeba. (PAT). Rząd abisyński traktuje bardzo życzliwie dezerterów z armji włoskiej, szczególniej posiadających szarże oficerskie. Abecnie przybył do stolicy Asaf-Abata, b. oficer askarisów, który zbiegł z armji włoskiej w czasie wojny o Tripolis i walczył w szeregach Arabów przeciw Włochom. Asaf-Abada otrzymał obecnie pod swoje rozkazy 300 ludzi dobrze uzbrojonych i wysłano go do prowincji Sidamo. Inny b. oficer askarisów erytrejskich, Sala-Bahaga, otrzymał rangę kanjasmacza i również 300 ludzi. Krąży pogłoska, że do Adis Abeby przybył pewien wojskowy niemiecki, którego także skierowano do Sidamo.

Z CHWILI

Pół roku temu przestało wychodzić „Państwo Pracy", — organ tak niedawno jeszcze popieranego przez cały państwowy aparat administracyjny, a później „wyklętego" „Legjonu Młodych". Obecnie organ ten począł się znów ukazywać pod nieco zmienioną nazwą: „Nowego Państwa Pracy". Dużo się zmieniło od czasów, kiedy każdy niemal urzędnik Izby Skarbowej nosił w klapie swej marynarki odznakę „Legjonu", a samej organizacji patronował miłościwie p. Janusz Jędrzejewicz, — bardzo się dużo zmieniło... Świadczy o tem aż nadto wymownie choćby szereg notatek, wyjętych na chybił trafił z „Nowego Państwa Pracy".

Oto jedna z nich, zatytułowana „Ucieczka z tonącego okrętu":

„Jak donosiła prasa codzienna, b. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. Janusz Jędrzejewicz ustąpił ze stanowiska prezesa stworzonego przez siebie Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej.

„Zgodnie z elementarnemi wymogami etyki — kapitan ustępuje zawsze ostatni z tonącego okrętu. Pan Jędrzejewicz rozumuje jednak inaczej. Ustąpił z T. K. K. T. w momencie, gdy ta poroniona instytucja znalazła się w fatalnych warunkach materjalnych i w najbliższym czasie grozi jej rozwiązanie."

Mniejsza w tej chwili o losy T. K. K. T. — ale jak to się dziś odzywają publicyści „Legjonu" o współtwórcy, ojcu duchowym i najgorętszym popleczniku swej organizacji? Doszło do tego, że zarzucają mu — niezgodność z „elementarnemi wymogami etyki"...

W innem miejscu spotykamy artykuł, pod zjadliwie-ironicznym tytułem: „Smutne losy „genjalnej" koncepcji". O czyjej „genjalnej" koncepcji tu mowa? O koncepcji — pp. Jędrzejewicza i Kawałkowskiego, mianowicie t. zw. „Straży Przedniej", którą artykuł artykułu „zjeżdża" najbezwzględniej.

„...Zamiast stwarzać genjalne koncepcje, trzeba się było lepiej trochę namyśleć — pisze —. Wtedy nie doszłoby może do tych fatalnych nieporozumień, jak „polityka młodzieżowa" i jej nieodrodne dziecko „Straż Przednia."

Zgoda, moi panowie! Ale któż to najbardziej się ową „Strażą Przednią" entuzjazmował jeszcze rok temu? Czyjem była ona „przedszkolem", kto dostarczał jej „instruktorów" i „wychowawców" jak nie właśnie „Legjon Młodych"?

A dla informacji zaznaczmy, że „Nowe Państwo Pracy" nie jest organem żadnego z odprysków czy secesyj „Legjonu Młodych", lecz tych właśnie najbardziej ortodoksyjnych resztek, jakie stanowią kontynuację dawnego, tak mile w sferach urzędowych widzianego „Legjonu".

Jeszcze jedno zdanie z „Nowego Państwa Pracy" warto zacytować. Oto czytamy tam w jednem miejscu biadania, że „hydra endecka, której łeb rzekomo tylekroć już urwano, odrasta w niesłychanie szybkiem tempie, ogarniając swojemi wpływami coraz szersze masy społeczeństwa."

Spostrzeżenie — pomijając swoistą „nomenklaturę" „młodolegjonową" — wcale trafne. Ale czyż to takie dziwne, że nawet najbardziej zaślepione do tej pory żywioły w społeczeństwie polskiem odwracają się dziś od tego „bałaganu" ideowego, politycznego i moralnego, jaki niesie ze sobą „sanacja", i idą tam, gdzie widzą jasną ideę i rzetelną troskę o dobro Polski, to jest do obozu narodowego?

*

Że też tak dziwnie nieściśle „Dziennik Pozn." zareferował o sprawie p. Wieliczki, jakoby to „Kurjer Pozn." był wynalazcą wiadomości o pobranych przez p. Wieliczkę przed kilku laty 4000 zł na wydanie historji powstania w powiecie witkowskim, która to historja dotąd się nie pojawiła (jak oświadczył następnie dr. Wojtkowski: z przyczyn niezależnych od autora). Czy nie byłoby ściślej, gdyby „Dzien. Pozn." był stwierdził, że zarzut podniesiony został przed kilku tygodniami na zebraniu powstańców w Witkowie?

Czy nie byłoby też ściślej, gdyby „Dzien. Pozn." był choćby słówkiem wspomniał o tem, że do „historyka powstania wielkopolskiego" p. Wieliczki odnosi się bardzo krytycznie także Towarzystwo Badań nad Historją Powstania Wielkopolskiego, w którem zgoła nie przeważają narodowcy?

I czy ostatecznie nie byłoby ściślej, gdyby „Dzien. Pozn." poinformował czytelników swych, że znany im z łamów „Dziennika" p. Wieliczka okazał się p. Wieliczką - Wieliczkerem?...

Katastrofalne burze śnieżne

Zniszczenie w Bułgarji i Turcji przybrało ogromne rozmiary

Sofja. (PAT). Z całej Bułgarji, a szczególnie z wybrzeży Morza Czarnego, nadchodzą zatrważające wiadomości o następstwach wielkiej zamieci śnieżnej. Poza dotkliwemi stratami materjalnemi, obliczanemi na miljony, liczba ofiar ludzkich wzrasta z godziny na godzinę i, licząc w tem ofiary wczorajszej katastrofy kolejowej, wynosi 67 osób. W niektórych miejscowościach biała śmierć zaskoczyła całe gromady ludzi, znajdujących się w drodze. Tak np. w pobliżu wsi Dokaczewo znaleziono zwłoki 4 muzykantów, którzy udawali się na wesele i zmarzli po drodze. Połączenia telefoniczne z Jugosławją, Grecją i Turcją są przerwane.

Stambuł. (PAT). Liczba ofiar ostatniej nawałnicy śnieżnej, jaka przeszła nad Turcją, wzrosła do 12 osób. W czasie nawałnicy zatonęło zgórą 350 statków rybackich.

Ankara. (PAT). Naskutek burzy śnieżnej większość połączeń drutowych z zagranicą jest przerwana. W Tracji zamarzło na śmierć 6 osób, zaskoczonych przez śnieżycę. Na stacji Czataldża pociąg osobowy najechał na Orient - Express. Wagon restauracyjny został zdruzgotany, lokomotywa wykoleiła się, ofiar ludzkich nie było. Wiele statków na Morzu Czarnem znajduje się w niebezpieczeństwie.

Okolice Smyrny zagrożone są powodzią. Wiele wsi jest całkowicie odciętych od świata. Zarządzono ewakuację ludności, która bardzo cierpi naskutek mrozu.

Stambuł. (PAT). Burza, która przeszła nad Stambułem, urosła do rozmiarów prawdziwej katastrofy. Nie zestawiono dotychczas wyrządzonych przez burzę srat, lecz są one olbrzymie. Zatonęło około 200 statków motorowych. Jeden z mostów jest zniesiony, wiele dzielnic miasta znajduje się pod wodą, m. in. ambasada egipska nad Bosforem. Połączenie między Stambułem a przedmieściami zostało przerwane. Na Morzu Czarnem i Marmara żegluga jest uniemożliwiona. Statki i barki, zerwane w portach z kotwic, uderzają o wybrzeże, wyrządzając wielkie szkody.

Na wybrzeżach Egiptu i Syrji

Kair. (PAT). Gwałtowna burza, która szalała wczoraj nad wybrzeżami morza Śródziemnego poczyniła wielkie spustoszenia w Aleksandrji. Wicher uniósł kabiny na plaży i zniszczył kasyno, gdzie jedna osoba została zabita.

Bejrut (PAT). Nad zatoką św. Jerzego przeszła wczoraj gwałtowna burza. W porcie Bejrut zginęły 2 osoby. W Tireboli w Azji Mniejszej burza wyrządziła znaczne szkody. Droga do Bejrutu jest odcięta.

Niebywałe mrozy w Kanadzie

Ottawa. (PAT). W całej prowincji Saskatchevan panują niezwykle silne mrozy, jakich nie pamiętają tu od lat 35. W prowincji Saskatoon mróz dochodził do 46 st. Cels. Od 56 dni termometr nie podnosi się ponad 29 st. poniżej zera. W Edmontoon w prow. Albera temperatura wynosi 39 st. poniżej zera, a w Calgary — 36 st. Pociągi kursują ze znacznem opóźnieniem.

Handel zagraniczny

Warszawa. (Tel. wł.). Bilans handlu zagranicznego Polski w styczniu br. zamyka się saldem dodatniem 5.161.000 zł. Import przedstawiał wartość 75.614.000 zł, a eksport 80.775.000 zł. (w)

Zamówienia dla Żyrardowa

Warszawa. (Tel. wł.) Zakłady żyrardowskie otrzymały zamówienia na wysoko - gatunkowe płótna żaglowe, wartości pół milj. zł, od firm norweskich. (w)

Radjotelegrafja na polskich kolejach

Warszawa. (Tel. wł.) Władze kolejowe czynią próby nad możliwością zastosowania radjotelegrafji krótkofalowej na naszych kolejach. Delegaci ministerstwa uczestniczyli w próbach nadawania zapomocą radjotelegrafji i radjotelefonji meldunków przez stacje policyjne. Próby te mają posłużyć do zastosowania i instalacji radjotelefonów w pociągach. (w)

Nowy ordynat

Warszawa. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym w Nowogródku otwarto testament zmarłego ordynata, ks. Albrechta Radziwiłła, który mianował nowym ordynatem brata swego Leona. (w.)

Miasto lotnicze Guidonia

Rzym. (PAT). Mussolini zwiedził wczoraj w towarzystwie wiceministra lotnictwa gen. Valle nowe miasto lotnicze — Guidonia, gdzie mieści się wyższa dyrekcja studjów eksperymentalnych w dziedzinie lotnictwa.

Tragiczne zderzenie w powietrzu

Praga. (Tel. wł.) W czasie ćwiczeń nocnych w pobliżu Malacky w Czechosłowacji zderzyły się dwa samoloty wojskowe, przyczem wszyscy lotnicy ponieśli śmierć.

Jeden z lotników usiłował wyskoczyć przy pomocy spadochronu, lecz ten na czas się nie otworzył. Pozostali lotnicy znaleźli śmierć w zgliszczach potrzaskanych i spalonych samolotów.

Wielka katastrofa lotnicza

Buenos Aires. (PAT). Donoszą z Bogota (Kolumbja), że samolot wojskowy, lecący z Puerto Poy do Tres Esquinas, spadł ze znacznej wysokości przy ujściu rzek Orteguaza i Caqueta, ulegając doszczętnemu zniszczeniu. W wypadku zginęło 10 osób, 5 zostało ciężko, a 3 lekko rannych. Przyczyn wypadku nie zdołano ustalić.

Z okazji „TYGODNIA POMORZA"
w piątek, dnia 14 b. m. w Teatrze Wielkim

STRASZNY DWÓR MONIUSZKI

zakupiony przez
POZNAŃSKIE KORPORACJE AKADEMICKIE

Bilety do nabycia w kwaterze korp. **„Gedania Posnaniensis", 27 Grudnia 5 m. 23** w godzinach od 13—14 i od 18—20

STANISŁAW WYRZYKOWSKI

DO SKONANEJ ŚMIERCI

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

(Ciąg dalszy)

10)

Bawej, rozwiozłe były mowy Mikołajka, lecz jeszcze rozwioźlejsze jego uczynki. Gorszyli się poważni kmiecie, że za często już bywał w karczmie ich nowotny panuchnik, jak niekiedy mieli zwyczaj nazywać swych klechów. Z jeszcze większem zgorszeniem szemrały baby, że nieobyczajnie głaska po kabatkach ich córki. Przyciszone szmery zamieniły się w głośne wyrzekania, gdy we Wstępną Środę Mikołajek spił się jak nierogate stworzenie i jawnie pociągnął do stodoły na siano pewną wiejską dzieweczkę. Po niewczasie odbili mu ją jej bracia, zaś cnotliwi rodzice poszli użalić się przed swym duszpasterzem.

Za dużo już tego było księdzu plebanowi. Rozkazał parobkom wychłostać przed kościołem winowajcę, poczem jeszcze dotkliwszą wymierzył mu pokutę. Zabrał go z sobą do Krakowa i wydał tam na publiczne pośmiewisko. Z rozkazu starszyzny kleszej musiał Mikołajek obnażyć swe stopy z trzewików i onucek, nasypać własnoręcznie do swego obuwia kolczastej tatarki, wzuć je ponownie na bose nogi i obejść pro poenitentia pięćdziesiąt kościołów. Złośliwą uciechę miały byłe jego kochaneczki, gdy kusztykał od kościoła do kościoła, skrzywiony i postękujący.

Niełacno dawał się ruszyć ksiądz pleban, lecz raz ruszony, nie ustawał. Wreszcie poznał, jak bardzo zepsuty był Mikołajek, i uwziął się, aby wypleić grzech z jego duszy. Jego dawniejsza, dobrotliwa ufność zamieniła się w zgryźliwe niedowierzanie. Zupełnie przestał pobłażać swemu wychowankowi. Powróciwszy z nim na wieś, sam nadzorował go nieustannie lub kazał innym nadzorować. Nad wielkim grzesznikiem wszędy czuwało księże oko. Za każde przewinienie czekał go guzowaty pas św. Franciszka, kaźń w kostnicy, twardy barłóg na gołej ławie i przewlekłe posty.

Ksiądz pleban jeszcze dalej posunął swą duszpasterską troskliwość o zbawienie Mikołajka. Nigdy nie był dla niego hojny. Jednak odtąd nie dawał mu już do ręki ani szeląga. Grosos quartuales, co mu się należały za jego bakalarkę, odkładał dla niego na cnotliwsze czasy do osobnej skarbony. Gdy bywał z niego zadowolony, co niestety, zdarzało się nader rzadko, karmił go obficie obrokami duchownemi i nieomaszczoną jęczmienną kaszą.

Przejadła się ona wnet Mikołajkowi pospołu z łaską księżą. Zbierało się mu na mdłości, ilekroć przybardzo postnym obiedzie wspomniał pieczoneczkę z cebulą i wiślnego karpia, które bardzo lubił. Zaś jeszcze dużo częściej cniło się mu do gorzałki, do kart, do fryjerek, do hulaszczej kompanji i do łotrowskiej swobody.

Nie wiedział, co począć ze sobą. Nie mógł wrócić do Krakowa, gdzie za dużo nabroił. Tedy całował dalej ręce swego duchownego chlebodajcy. Obłudnie udawał przed nim pokorę. Ale tylko za dnia. Nocami, zwłaszcza, gdy siadywał zamknięty z jakim chłopskim nieboszczykiem w zimnej kostnicy, prawie się pukał z bezsilnej wściekłości. Znienawidził księdza plebana, znienawidził jego kucharkę, co szczekała na niego, jak zły pies, znienawidził kmieci, że śledzili go na każdym kroku. Obmierzły mu nawet dzieciaki, co czepiały się jego pół, wołając: tata! Nieraz ze złości łzy krwawe rzucały się mu do oczu. Rodziły się w nim nikczemne i mściwe myśli.

W dziuple wypróchniałej wierzby miał oddawna ukrytą rusznicę. Była to kiepska berdebuszka, jednak dość dobra, aby zdmuchnąć z niej księdza i jego kucharkę. Nietrudno byłoby mu zastrzelić oboje, gdyby był miał proch. Ale go nie miał. Nie miał także siarki i saletry, z których umiał proch robić. I nie miał ich za co kupić.

Porzucił tedy te myśli. Jednak pomsty się nie wyrzekał. Jeszcze ze swych chłopięcych lat znał w okolicy wielu odpustowych dziadów. Niejeden z nich, choć nibyto ślepy czy połamany, był chłopem na zuchwał, zdolnym do każdego łotrostwa. Mikołajek wiedział, że byliby poszli za nim hurmem, gdyby im dopomógł wyprowadzić nocą najlepsze konie z księżych stajen. Zamierzał tedy pospołu z nimi podłożyć ogień pod plebanję, zaparłszy przedtem jej drzwi i okiennice tęgiemi kołami. Chciał spalić żywcem ludzi, których uważał niesprawiedliwie za swych prześladowców i dręczycieli. Atoli zwłóczył z dnia na dzień. Miał już śmiałość do każdej zbrodni, ale jeszcze do niej nie nawyknął.

Nadspodziewanie ksiądz pleban oszczędził mu grzechu śmiertelnego, bowiem sam wypuścił go na swobodę. Był czas przedwiosenny i w całym kraju mówiono już głośno o bliskim najeździe Tatarów na Podole, gdy kazał klesze przyjść do siebie.

— Pójdziesz bić się z hordyńcami — rzekł do niego po krótkiem powitaniu. — Rozkazane jest z Krakowa, że nietylko wszyscy panowie świeccy, ale i duchowieństwo ma dać do wojska po jednym pachołku od każdego łanu swej ziemi. Tego dawniej nie bywało. Wnosi się do Rzczpltej jakieś nowe obyczaje.

— Ja mam iść?.... wyjęknął nieprzygotowany Mikołajek. — Chyba żartujecie, księże plebanie.

Wnet jednak pomiarkował się w swym chybkim umyśle i dodał skwapliwie z udaną ochoczością:

— Jużcić pójdę, skoro każecie. Chciałbym świata trochę zobaczyć, bo już bardzo uprzykrzyła się mi szkoła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Luty
14
PIĄTEK

Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: Walentego m.
Sobota: Faustyna m.
Kalendarz słowiański
Piątek: Niemira
Sobota: Szczęsława
Słońca: wschód 7,13
zachód 17,01
Długość dnia 9 g. 48 min.
Księżyca: wschód 0,06
zachód 8,55
Faza: 7 dzień po pełni.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Antoniego Perlińskiego o godz. 9,30 Św. Marcin 18. — Śp. Leona Szymańskiego o godz. 16,15 z kaplicy szpit. miejskiego, ul. Kozia.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Straszny Dwór".
Teatr Polski: Dziś — „Stare wino".
Teatr Nowy: Dziś — „Pan Pluskiewka".

Komunikat meteorologiczny

Depresja, przesuwająca się z nad Rosji w dniu 13 bm., powodowała na ziemiach polskich pogodę o zachmurzeniu zmiennem z przelotnemi opadami śnieżnemi, głównie jednak w dzielnicach południowych.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 1 st. w Kaliszu, 0 st. w Poznaniu, — 1 st. w Bydgoszczy, — 2 st. w Gdyni i Lubline, — 3 st. w Warszawie i Zakopanem, — 4 st. w Mławie i Lwowie, — 5 st. w Lidzie i Suwałkach, oraz — 7 st. w Pohulance. Wiatry przeważały północno-zachodnie o sile do 12 m na sek., chwilami porywiste.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 14 bm.: Ponowny spadek temperatury, począwszy od północy kraju. W dalszym ciągu zachmurzenie zmienne i miejscami przelotny śnieg, głównie na południu i wschodzie kraju. Umiarkowane wiatry, chwilami porywiste z kierunków północnych.

Na wesoło

O niedzielnych akademjach morskich pisał „Dziennik Pozn." m. i.:

„Trzecią akademję morską urządziła w sali kina Metropolis popularna w Poznaniu drużyna harcerska, „Wilków Morskich". Na program dobrze skonstruowanej akademji składały się dobrze dobrane recytacje, występy wokalne i muzyczne, oraz odpowiednie przemówienia."

Tyle „Dzien. Pozn.". Referent jego ma — przyznać trzeba — bujną wyobraźnię. Akademja „Wilków Morskich" odbędzie się bowiem dopiero w przyszłą niedzielę....

Z cechu cukierników

Opodatkowanie rachunków na rzecz bezrobotnych

Wczoraj na zebraniu cechu w mieszkaniu p. Al. Fangrata uchwalono jednomyślnie pobierać na rzecz bezrobotnych, począwszy od dnia 16 bm., od każdego rachunku gości 5 groszy. Znaczki na ten cel sprzedaje zainteresowanym p. Fangrat, ul. Ratajczaka 36.

Echa napaści nożowej

podczas rozprawy w sądzie

Policja przytrzymała Józefa Rutkowskiego, który, po poranieniu nożem w sali sądowej swego przeciwnika procesowego Jana Andrzejewskiego oraz przygodnego świadka zajścia Stanisława Andrzejewskiego (o czem donosiliśmy w wydaniu głównem), najspokojniej był udał się do domu. Zapytany o przyczynę swego postępku, Rutkowski oświadczył, że w taki sposób chciał zapobiec krzywoprzysięstwu. (kl.)

W sprawie urlopów więziennych

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo sprawiedliwości wydało do zarządów więziennych i sądów okólnik, ażeby o przedterminowych zwolnieniach więźniów, albo też o udzielanych im urlopach zdrowotnych zawiadamiały komendy policyjne, aby one roztoczyły opiekę nad kryminalistami. (w)

Zaludnienie Gdańska miasta

Gdańsk. (PAT). Liczba mieszkańców m. Gdańska zmniejszyła się, według doniesień oficjalnych, z 265.000 osób w styczniu ub. r. o 7 tysięcy na 258.900 w grudniu ub. r.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się dzisiaj, 14 bm. o godz. 20 w sali Stronnictwa, ul. Św. Marcin 65.

Liczny udział członków pożądany.

Marusarz siódmy w kombinacji

Garmisch-Partenkirchen. — (Tel. wł.) O godz. 11 rozpoczęły się na małej skoczni olimpijskiej skoki do biegu złożonego. Rozbieg skrócono do 110 m., co przy uwzględnieniu nachylenia zjazdu zezwalało na uzyskiwanie skoku do 60 m. Z Polaków, najlepiej zaprezentował się nasz as atutowy, Stanisław Marusarz, który w pierwszej kolejce skoku uzyskał we wspaniałym stylu 51 m. W drugiej kolejce natomiast 50 m., wysuwając się temsamem z 18 miejsca na siódme. Bronek Czech uzyskał skoki 46 i 45 i pół m. Marusarz Andrzej 46 i 47 m, Orlewicz 41 i 43 m.

Orlewicz zajął z notą 179.4, 31-e miejsce, mając skoki ustalone długości 41 i 43 metrów, a w kombinacji 23 miejsce. Andrzej Marusarz sklasyfikował się w kombinacji z notą 345 na 32 miejscu. Ogółem sklasyfikowano 46 zawodników. (bp.)

W ogólnej punktacji skoków na pierwsze miejsce wysunął się Valonen (Fin.) nota 222,6, skoki 52 i 54 i pół, 2) Eisgruber (Niemcy) 212,1 (51,5 i 49), **3) Stanisław Marusarz (Polska) 208,9 (51,5 i 50),** 4) Delekard (Austrja) 207,4 (48 i 49,5), 5) Murama (Fin.) 205.8 (49 i 48 m.), 6) Mobraeten (Kan.) 205 (49 i 52,5), 7) Sekido (Jap.) 203,2 (48 i 48,5), 8) Lahr (Czech.) 201.6 (49 i 53), 9) Vrana (Czech.) 200,6 (48,5 i 49), 10) Westmann (Szwec.) 199,3 (47, 46,5), 11) Bronisław Czech (Polska) 193,1 (46 i 45,5), 12) Andrzej Marusarz 192,1 (46 i 47). Marusarz dostał bardzo słabą notę za drugi skok.

Dopiero w godzinach wieczornych ogłoszono oficjalne wyniki biegu złożonego. Jak z nich wynika, przewidywania okazały się słuszne, gdyż pierwsze trzy miejsca zajęli Norwedzy. Niespodzianką było zajęcie czwartego miejsca przez Fina Valonen, który w biegu był 25. Natomiast Włoch Menardi, czwarty w biegu w skokach był dopiero 40, a w ogólnej punktacji znalazł się dopiero na 19 miejscu. Z Polaków najlepiej wyszedł St. Marusarz, zajmując doskonale 7 miejsce, mając poza Norwegami i Finem przed sobą tylko jednego Czecha. Również 15 miejsce Bronisława Czecha wobec słabego wyniku w biegu uznać należy jako dobre. Ostatecznie wyniki przedstawiają się następująco:

1) Hagen (Norw.) nota 430,3, (skoki 42 i 46 m), 2) Hoffsbakken (Norw.) 419,8 p. (47 i 45,5 m), 3) Brodahl (Norw.) 408,1 (40 i 47 m), 4) Valonem (Fin.) 401,2, 5) Simunek (Czech.) 394,3, 6) Oesterkloeft (Norw.) 393,8. **7) Stan. Marusarz (Polska) 393,3,** 8) Murama (Fin) 393,3, 9) Lahr (Czech.) 387,4, 10) Nikunen (Fin.) 383,8, 11) Westmann (Szwec.) 382,7, 12) Bogner (Niemcy) 381,5, 13) Gumpold (Niemcy) 380,7, 14) Berauer (Czech.) 379,1, 15) Koestinger (Austrja) 374,2 16) Czech (Polska) 375, 17) Baumann (Austrja) 372,1, 18) Wagner (Niemcy) 371,9, 19) Matila (Fin.) 368,4, 20) Menardi (Wł.) 368,3, 21) Julen (Szwajc.) 367,3, 22) Eisgruber (Niemcy), który w skokach zajął drugie miejsce, znalazł się w ogólnej punktacji wobec bardzo słabego wyniku w biegu dopiero na 22 miejscu, z notą 364,9.

PRZED FINAŁAMI W HOKEJU

Garmisch. (Tel. wł.) Po przedpołudniowych spotkaniach hokejowych, w których Anglja wysoko pokonała Węgry 5:1 (1:0, 3:1, 1:0), a Czechosłowacja zwyciężyła Austrja 2:1 (0:0, 2:1, 0:0), w czwartek wieczorem na zakończenie półfinałowych rozgrywek odbyły się dwa ostatnie spotkania półfinałowe, które zakończyły się zwycięstwami faworytów. W ten sposób do finałów zakwalifikowały się drużyny Ameryki, Anglji, Czechosłowacji i Kanady. — Losowanie finałów nastąpi w piątek przed południem, a wieczorem rozpocząć się mają już rozgrywki.

KANADA I NIEMCY 6:2 (1:0, 3:0, 2:2)

Niemcy w spotkaniu tem grali raczej defensywnie, by uniknąć wysoikej porażki. Mimo to Kanadyjczycy, którzy znów pokazali się z najlepszej strony, przeważali znacznie, górując nad przeciwnikiem pod każdym względem. Bardzo niesfornie natomiast zachowywała się publiczność, którą musiano przy pomocy megafonów upomnieć, poczem dopiero ustały nieprzyjazne okrzyki przeciw Kanadyjczykom. — Prowadzenie dla Kanadyjczyków uzyskał Horn. Farquarson strzelił drugą, Thomson i Kitchen dalsze bramki.

W trzeciej tercji Kanadyjczycy przy stałej przewadze uzyskali dwie dalsze bramki przez Germaina oraz Neville'a. W międzyczasie Niemcy po wypadzie zdobyli bramkę przez Wiedemanna, a na kilka sekund przed końcem w identyczny sposób Strobl ustalił wynik dnia.

AMERYKA I SZWECJA 2:1 (0:0, 1:1, 1:0)

Szwedzi do powyższego meczu wystąpili z rezerwą bez kontuzjonowanych w spotkaniu z Czechosłowacją Liljeberga i Joehnkego. Mimo to gra była równorzędna i przez dwie tercje otwarta. Dopiero w trzeciej więcej z gry miała Ameryka. W 6 minucie drugiej tercji Petersen strzelił dla Szwecji bramkę, wyrównał jednak w 13 min. Rowe dla Ameryki. W trzeciej tercji po szeregu bezskutecznych zmiennych atakach Garrison strzelił zwycięską bramkę.

TABELA ROZGRYWEK

Grupa A: 1) Anglja 5 p. (3,8:3), 2) Kanada 4 p. (3, 22:4), 3) Niemcy 3 p. (3, 5:8), 4) Węgry 0 p. (3, 2:22).

Grupa B: 1) Ameryka 6 p. (3, 5:1), 2) Czechosłowacja 4 p. (3, 6:4), 3) Szwecja 2 p. (3, 3:6), 4) Austrja 0 p. (3, 1:4).

TURNIEJ POCIESZENIA ZOSTAŁ ODWOŁANY

Garmisch. (Tel. wł.) Projektowany olimpijski turniej pocieszenia w hokeju dla państw, które odpadły w rozgrywkach wstępnych, został odwołany, gdyż z 8 wyelimowanych państw cztery zrezygnowały z udziału w tej imprezie.

Polscy hokeiści pertraktują obecnie o tournée po Niemczech natychmiast po zakończeniu igrzysk. Gdyby tornée nie doszło do skutku, istnieje projekt sprowadzenia do Katowic olimpijskiej reprezentacji Kanady na dwa mecze w dn. 22 i 23 bm. Pozatem w Katowicach, jak wiadomo, ma również bawić olimpijska reprezentacja Stanów Zjednoczonych.

JAZDA FIGUROWA PARAMI

W czwartek ukończono jazdę figurową parami. Do konkursu olimpijskiego stanęło 18 par, w tem mistrzowie Europy Maxie Herber i Baier (Niemcy) i dawna mistrzowska para węgierska Rotter—Szalas. Podczas popisów najnowocześniejszym programem zwłaszcza w popisach tanecznych wyróżniała się para niemiecka, podczas gdy najtrudniejszy program pokazała para węgierska. Doskonale też a może bodajże najbardziej podobać się mogła mocno zaawansowana młoda para austrjacka, rodzeństwo Pausin, której popisy wywołały ogólny entuzjazm.

W wyniku obliczeń oficjalnych w jeździe figurowej parami pierwsze miejsce i złoty medal (trzeci niemiecki) zdobyła para Maxie Herber i Ernst Baier z 11.5 p. z nieznaczną różnicą przed rodzeństwem Elzą (14 lat) i Erykiem (16 lat) Pausin 11.4 p., 3) Rotter i Szolas (Węgry) 10.8 p., 4) P. i A. Grekrenyessy (Węgry) 10.6 p., 5) Vinson i Hill (Am.) 10.4 p., 6) Bertram i Reburn (Kan.) 9.8, 7) małżeństwo Cliff (Ang.), 8) Prawitz i Weiss (Niemcy), 9) małżeństwo Cataneo (Wł.), 10) Stewart i Yates (Ang.). (bp.)

REKORD KALBARCZYKA NA 3.000 m

Garmisch. (PAT.) We wczorajszym biegu na 5.000 m Kalbarczyk ustanowił również nowy rekord Polski na 3.000 m, osiągając czas 5:19..

POLSKA STARTUJE ZA FINLANDJĄ

Garmisch. (PAT.) Dziś, w piątek, w biegu patroli wojskowych startują definitywnie zespoły 9 państw. Kolejność startu jest następująca:

1) Finlandja, 2) Polska, 3) Włochy, 4) Szwajcarja, 5) Francja, 6) Niemcy, 7) Czechosłowacja, 8) Szwecja, 9) Austrja.

Polacy startują zaraz za najlepszym patrolem, co stanowić będzie dla naszych zawondików dość szczęśliwy doping.

KARPIEL WYLOSOWAŁ 13 NUMER

Garmisch. (PAT.) W sobotnim biegu na 50 km startuje z Polaków jedynie Karpiel, który wylosował 13 numer. Ogółem na tym dystansie pobiegnie 45 zawodników.

PROGRAM OLIMPIJSKI NA PIĄTEK

W piątek odbędą się w Garmisch następujące olimpijskie imprezy:

O godz. 8 rano wyścigi bobsleighowe, pierwsze dwa biegi dwójek.

O godz. 8,30 start patrolowego biegu narciarskiego. Polacy startują w składzie: Żytkowicz (dowódca patrolu), Pydych, Zubek i Rzepka.

O godz. 9 jazda szybka na 10 km. Startuje Janusz Kalbarczyk.

O godz. 14,30 ćwiczenia dowolne w jeździe figurowej panów.

KINOTEATR „SŁOŃCE" KINOTEATR

Dziś w piątek, dn. 14 lutego arcywesoła Premjera

Najweselsza i najpiękniejsza wiedeńska komedja muzyczna

MOJA MALEŃKA

W rolach głównych:

Rolf WANKA - Lizzi HOLZSCHUH - Hans MOSER

Arcywesoła treść! Sceny pełne humoru i sentymentu! Przebojowe piosenki! Koncertowa gra!

Ceny miejsc zniżone: już od 50 groszy!

p 2985

„Sekwestrator" całujący w rękę

Warszawa. (Tel. wł.) Do zagrody Wojciecha Wszelakiego, lat 73, we wsi Rumunki-Głodowo, pow. lipnowskiego, przybył nieznany osobnik i podając się za sekwestratora urzędu skarbowego, zakomunikował, iż w myśl nowej ustawy podatki obecnie będą świągane za cały rok zgóry.

Ponieważ we wsi jest sporo kolonistów-Niemców domniemany sekwestrator zaznaczył, iż Niemcy płacić będą podatku 65 zł, Polacy 30 zł. Wszelaki wpłacił „sekwestratorowi" 30 zł i otrzymał pokwitowanie na skrawku bibuły, gdzie „sekwestrator" podpisał się nazwiskiem „Śliski". Na pożegnanie „sekwestrator" ucałował rękę Michaliny Wszelakiej, lat 80, jak również i Wojciecha Wszelakiego.

Wszelaki, zdumiony uprzedzającą grzecznością, większą, niż wymagał w swojej mowie sejmowej min. Raczkiewicz, sekwestratora, powziął podejrzenie co do jego osoby i złożył zameldowanie w urzędzie gminnym, który zkolei zawiadomił posterunek policji w Wielgiem. Pomysłowego sekwestratora poszukują władze policyjne.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

= * **Niebezpieczny upadek.** Upadłszy na ulicy, złamał sobie rękę w przedramieniu 14-letni Henryk Płóciennik (ul. Kościelna 50). Chłopcu udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe (66-66) i przewiozło go do szpitala miejskiego. (kl.)

— * **Nie pij wódki, kobieto!...** Wczoraj wieczorem upadła w bramie domu na ul. Kwiatowej — 35-letnia Rozalja D. z Chwaliszewa. Nieprzytomną przewieziono na stację pogotowia, gdzie okazało się, że powodem zasłabnięcia było nadużycie alkoholu. Po udzieleniu pomocy lekarskiej, amatorka alkoholu — zdaje się tylko przygodna — mogła udać się do domu o własnych siłach. (kl.)

= * **Nie tak to łatwo, jak się chłopcom zdawało.** Mali „podróżnicy" z Wildy, Leon i Henryk Jarlaczykowie oraz Henryk Andrzejczak, którzy w niedzielę opuścili dom rodzicielski, dotarli zaledwie do Krobi. Przemęczeni i zziębnięci, bez środków pieniężnych, udali się tam do krewnych, czy znajomych, którym jednak cała wyprawa wydała się podejrzaną i zawiadomili rodziców. Chłopcy po trzydniowej podróży w „nieznane", odbytej podczas dotkliwego mrozu, wrócili do rodzinnych progów, nie ukrywając zadowolenia z takiego obrotu sprawy. (kl.)

KULĄ W PŁOT

TAJEMNICE TRAKTATU

(Na marginesie artykułu „Układ handlowy polsko-niemiecki" w „Dzienniku Poznańskim" nr. 34 str. 7).

Co piszą w „Dzienniku" o naszym
Traktacie handlowym z Niemcami,
Jest wprost sensacyjne! — Przytoczę
Ten ustęp — osądźcie sami.
Lecz, aby powtórzyć dokładnie,
Co o tem „Dziennik" pisze,
By słówka nie zmienić jednego,
Zrobiliśmy nawet kliszę:

Przechodząc do sformułowań a spostrzeżeń, dotyczących dotychczasowych ustaleń, dotyte jak dotąd zawiodły, nie należy, że oczekiwania nych ulg, stwierdzić ogólnie w naszym okręgu, poważnie ctwa i handlu drzewnego się, zwłaszcza dla rolnictwa, po którym spodziewano cami układu z Niemcami, tego przed trzema miesiącami działania zawarWspomniany układ han-

No pewnie! Skoro „dotyte",
„Rolnipo" i „miesiączących" —
Nie można nie mieć w tej mierze
Zastrzeżeń dalekoidących...
A nas oddawna gnębiły
(Dziś widać, że słuszne) obawy —
Więc dobrze, że „Dziennik" nareszcie
Tak jasno wyświetlił te sprawy!

ARTUR MARJA.

Zwolnienie

Częstochowa. (Tel. wł.). Po onegdajszych aresztowaniach zostali zwolnieni: Jan Rutkowski, Henryk Waczyński, Mieczysław Kania, Tadeusz Puchała i Chorzantyn Stysiński, Leszczyński, Witczak i Wojtal.

Rewizje w Chodzieży

Chodzież. (Tel. wł.). Donosiliśmy onegdaj o rewizji, przeprowadzonej u p. M. Miedzińskiego. Tego samego jeszcze dnia, dokonała policja dalszych rewizyj u członków Stron. Narodow. pp. St. Malacha, J. Morzewskiego, St. Napierały, Ed. Paluszkiewicza, Fr. Zwierkowskiego, szukając wszędzie broni i materjałów wybuchowych. Po szczegółowych poszukiwaniach znaleziono po kilka egzemplarzy ideologji S. N. oraz „Pieśni Bojowej", które zabrano.

Petarda u Żyda i aresztowanie narodowców

Pakość. (Tel. wł.) W niedzielę około godz. 9 wiecz. zauważył Żyd, kupiec H. Cohn, zam. przy ul. Inowrocławskiej, w frontowym pokoju swego mieszkania petardę, która nie eksplodowała, a wrzucili ją przez okno nieznani sprawcy.

W związku z powyższą sprawą przeprowadziła policja we wtorek rewizję mieszkaniową i osobistą u członków Stron. Narod., kierownika koła p. Balcerzaka, J. Krawczyka oraz Lewandowskiego Wł. Następnie aresztowano we wtorek około godz. 4 po poł. p. Balcerzaka J. i p. Lewandowskiego Wł., którego zwolniono jednak wieczorem.

Pan Balcerzak Jan, przytrzymany w tut. areszcie, oraz dodatkowo aresztowani wczoraj wieczorem pp. Lewandowski Władysław i Krawczyk Jan, odstawieni zostali w czwartek rano do dyspozycji władz sądowych w Mogilnie.

Wypadki w porcie

Gdynia. (Tel. wł.). Podczas przeładunku bawełny na statku niemieckim „Albert" chwyt z balotami przygniótł do burty statku robotnika Leona Klauna, który doznał obrażenia bioder.

W kilka godzin później wydarzył się w porcie drugi nieszczęśliwy wypadek również przy wyładunku wełny ze statku „Kraków". Przygnieciony balotem robotnik Tadeusz Rybczyński odniósł obrażenia głowy i kręgosłupa.

W płonącym hotelu zginęło 15 osób

Nowy Jork. (PAT). W czasie pożaru, który zniszczył hotel w Lakewood w stanie New Jersey, zginęło 15 osób.

Echa masońskiego odczytu w Dąbrowie Górniczej

Sosnowiec. (Tel. wł.). Donosiliśmy przed kilku dniami o rozbiciu w Dąbrowie Górn. zebrania Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela na skutek wygłoszonego referatu zbiorowego p. t. „Przeciw wojnie, faszyzmowi i antysemityzmowi". Obecnie dowiadujemy się dalszych szczegółów, jakie wynikły po tem zebraniu.

Po zebraniu już na ulicy został pokrajany czterokrotnie nożem p. Lubojański, którego w dniu 12 b. m. przewieziono do szpitala św. Barbary w Dąbrowie Górn. Stan zdrowia raniono nie budzi na szczęście obaw. P. Lubojański jest członkiem S. N. w Dąbrowie Górn.

Jednocześnie władze policyjne przeprowadziły u następujących członków S. N. w Dąbrowie rewizję w poszukiwaniu bomb łzawiących: p. Sobolewskiego, p. Knapika, p. Cymińskiego, p. Pawlika, adw. Lisiewicza, p. Juszczyka, p. Stefańskiego, p. Furmana, których po sprowadzeniu do komisarjatu policji i spisaniu protokółów zwolniono, gdyż szukanych przedmiotów nie znaleziono.

„Międzynarodówka" rabinów w sprawie uboju rytualnego

Warszawa. (Tel. wł.) W czwartek rozpoczął się w Warszawie zjazd rabinów z całej Polski w sprawie „niebezpieczeństwa" grożącego ubojowi rytualnemu. Rabini przywiązują do tego zjazdu duże znaczenie, przedtem bowiem odbyli szereg narad regjonalnych we wszystkich niemal okręgach.

Poruszono także środowiska żydowskie na całym świecie. Posypały się depesze od rabinów i związków żydowskich w Ameryce, Palestynie, Francji, Belgji, Anglji itd. Żydzi polscy wogóle mobilizują cały świat żydowski przeciwko uchwale rad miejskich, wprowadzających zakaz uboju rytualnego, oraz przeciwko wnioskowi posłanki Prystorowej.

Rzecz charakterystyczna, że nawet „Robotnik" uznał za właściwe poprzeć akcję przeciw ubojowi rytualnemu.

Z sali sądowej

Wyrok w aferze Chanachowicza i tow.

Łódź. (T. wł.). Ogłoszono wyrok w sprawie Żyda Chanachowicza, który, jak już donosiliśmy, ponaciągał emigrantów żydowskich, pobrawszy od nich zapłatę za przewóz do Palestyny. Zobowiązania na siebie przyjętego jednak nie wypełnił: naiwnych współplemieńców załadował na statek „Wanda", wywiózł ich następnie parę kilometrów od Gdyni na pełne morze i następnie powrócił do portu gdyńskiego.

Sąd skazał Chanachowicza na 3 lata więzienia, utratę praw obywatelskich na lat 5 i 100 zł grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 21 dni aresztu. Kapitana statku „Wanda" Jana Szreibera skazał sąd na 8 miesięcy więzienia. Lubliński, Nirenberg i Stawski zostali uwolnieni.

W motywach wyroku sąd zaznaczył, że Chanachowicz nie miał zamiaru wogóle wywieźć emigrantów do Palestyny, traktując jedynie całą sprawę, jako źródło dochodowe. W stosunku do Szreibera sąd stwierdził, że był on pomocnikiem Chanachowicza i niewątpliwie wiedział, jako fachowiec, że statkiem „Wanda" niemożliwe było dojechać na miejsce.

Sąd utrzymał w stosunku do Chanachowicza, jako środek zapobiegawczy — areszt.

Epidemja tyfusu w Kiszyniowie

Czerniowce. (PAT). Epidemja tyfusu plamistego w Kiszyniowie nie słabnie. Dziennie notuje się po sto przeszło wypadków zachorowań oraz po kilka zgonów. W wielu wypadkach chorzy nie mogą znaleźć miejsca w szpitalach dla zakaźnych, co powiększa zasięg epidemji. Władze sanitarne zarządziły przymusową dezynfekcję lokali zarówno prywatnych, jak i urzędów państwowych, w których zbiera się większa liczba publiczności.

STRONNICTWO NARODOWE

KOŁO ŁAZARSKO - JEŻYCKIE

Zebranie plenarne w niedzielę, dnia 16-go lutego r. b. w sali p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Początek o godz. 17-ej.

O punktualne i obowiązkowe przybycie prosi Kierownik.

Koncert symfoniczny

Koncert Orkiestry Symfonicznej stoł. m. Poznania odbędzie się we wtorek, 18 bm. w Teatrze Wielkim pod dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego. Program koncertu uległ zmianie, a to na skutek niemożności otrzymania nut do koncertu skrzypcowego Karola Szymanowskiego, który wykonać miała p. Eugenja Umińska. W miejsce tego koncertu solistka odegra koncert skrzypcowy Es-dur Mozarta. Część orkiestrowa pozostanie bez zmian.

Ochrona saren i danieli

Warszawa. (Tel. wł.) W grudniu ub. roku weszło w życie zarządzenie ministra rolnictwa, które na terenie województw pomorskiego i poznańskiego pozwalało polować na daniele łanie oraz sarny kozy. Nadmierna ilość tych zwierząt nie sprzyjała hodowli i sprowadzała degenerację rasy. Obecnie po wybiciu większej ilości łań i saren, cel został osiągnięty i minister rolnictwa podpisał zarządzenie, przywracające zakaz polowania, który będzie ogłoszony lada dzień i będzie obowiązywał z dniem ogłoszenia. (w.)

Zgon wnuka Mickiewicza

Paryż. (PAT.) Zmarł w Paryżu dr. Ludwik Gorecki, wnuk Adama Mickiewicza. Zmarły był synem córki Mickiewicza, Marji, i poety Goreckiego. Z zawodu był lekarzem-okulistą. Dr. Gorecki cieszył się dużem poważaniem wśród kolonji polskiej w Paryżu i znany był jako zbieracz pamiątek po Mickiewiczu.

Strajk w porcie

Marsylja. (PAT). Do strajku pracowników portowych przyłączyli się szoferzy, którzy usiłowali wstrzymać ruch samochodów ciężarowych. Policja aresztowała około 60 osób.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 13. 2. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.30	89.48	89.12
Berlin	213.45	213.98	212.92
Holandja	359.90	360.62	359.18
Kopenhaga	117.05	117.34	117.76
Londyn	26.12	26.29	26.15
Nowy Jork kabel	5.25¾	5.27	5.24½
Oslo	131.80	132.13	131.47
Paryż	35.01	35.08	34.94
Praga	21.95	21.99	21.91
Sztokholm	135.20	135.53	134.87

Tendencja niejednolita.

Obligacje i papiery wartościowe:

6% poż. dolarowa	77.—
4% poż. premj. dol.	53.40
7% poż. stabiliz.	62.88

Tendencja nieco mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	97.50
Częstocice	33.—
Węgiel	13.—
Lilpop	9.15
Starachowice	33.50
Haberbusch	35.—

Tendencja utrzymana.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

4. OSOBISTE

W
podwieczorku
się chowa. twego
zdrowia
połowa. Cukiernia Webera Nowa 4. nr 5 812

7. SPRZEDAŻE

Dom
piekarnię, sklep całkowite urządzenie, mieszkanie wszystko do przejęcia przez nabywcę — reszta lokali nie podlega ochronie — centrum miasta sprzedam. Warunki dogodne. Brzeska, Grudziądz, Piłsudskiego 68. ng 5749

Sprzedam
korzystnie skład artykułów męskich i damskich, dobrze prosperujący z mieszkaniem w śródmieściu. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 800

Młyn
3-walcowy powiat odolanowski, cena 20 000. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 876

Pianina, fortepiany
używane od zł 200.— na dogodnych warunkach. B. Sommerfeld Poznań, 27 Grudnia 15. ng 6298

Fortepian
Bechsteina Oferty Kurjer Poznański zdg 96 496

Samochód
limuzynę sprzedam wyjątkowo piękny jak nowy 10 tysięcy kilometrów. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 96 264

Skład
Stary Rynek 3½ × 4½ tania dzierżawa sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 583

Browning, radjo
czterolampkowe, prąd zmienny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 758

Restauracja
jadłodajnia kompl. urządzeniem od zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 96 732

Zbieracze
Banknoty niemieckie przedwojenne 10 — 1 000 Mk. sprzedam pięć kompletów. Oferty cena Kurjer Poznański zdg 96 809

12. DO WYNAJĘCIA

Pięciopokojowe
cztery frontowe, słoneczne, odnowione, wysoki parter, św. Marcin 76, wejście drugie. Podgórna 4, zaraz lub 1 marca, mieszkanie lub biura od gospodarza. Zgłoszenia 11 do 13. zdg 96 925

16. SZUKA POKOJU

Dojeżdżający
raz miesiącu szuka pokoju niekrępującego. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 600

23. ROZMAITE

Rysunki techniczne na klisze, godła, reklamy
itp. wykonuje. Oferty Kurjer Poznański dg 814

Ekspresdruk
Grudnia 5. Wizytówki setka złotego. dr 804

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jedną trzeciej cenie drobnych.

Poszukuję
posługi. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 721

Panienka
lat 16 szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 723

Panienka
lat 19 szuka jakiejkolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 727

Dziewczyna
samodzielnem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 731

Krawcowa
bieliźniarka poszukuje posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 862

Poszukuję
posługi przed południem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 870

Dziewczyna
uczciwa, pracowita z długoletniemi świadectwami, dobrem gotowaniem, poszukuje posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 874

Szukam
posady pokojowej od 15. 2. lub do wszystkiego. skromne wynagrodzenie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 848

Poszukuję
posady z gotowaniem do wszystkiego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 878

Poszukuję
posady administratora lub stróża domowego od 1. 3. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 845

Krawcowa
pierwszorzędna poszukuje posady w dom 1.50. Oferty Kurjer Poznański zdg 96 662

27. WOLNE MIEJSCA

Panienka
inteligentna początkująca do składu kolonjalnego zaraz. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 96 861

Potrzebny
uczciwy stolarz z kaucją 200—300 złotych na stałą pracę. Gwarancja pewna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 96 796

Co futro — to **Edmund Rychter** = co ubranie — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop

Przedpłata na miesiąc luty 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencjach w mieście zł 3.50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.42, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149